



■ Karl Dedecius - ambasador kultury polskiej w Niemczech, orędownik polsko-niemieckiego porozumienia

Maria Wagińska-Marzec

Karl Dedecius, uznawany powszechnie za najwybitniejszego i najbardziej zasłużonego tłumacza literatury polskiej XX wieku, „jeden z ostatnich przedstawicieli pokolenia wojny i pojednania”, zmarł 26 lutego 2016 r. w wieku 94 lat we Frankfurcie nad Menem. Dedecius był dla relacji polsko-niemieckich postacią wyjątkową. Jego zasługi w zakresie przekładu i promowania kultury polskiej w Niemczech, a także innych krajach niemieckojęzycznych, są nie do przecenienia. Dla sprawy polskiej „nikt w Niemczech nie zrobił więcej” niż on, uważała Marion hrabina Dönhof (wydawca hamburskiego „Die Zeit”). Wszyscy podkreślali jego ogromne zasługi w działaniach na rzecz porozumienia między Polakami i Niemcami.

„Budowniczy mostów” - życie i misja

K. Dedecius (ur. 20 maja 1921 r. w Łodzi) pochodził z rodziny o korzeniach niemiecko-czesko-polskich. Obcowanie z polską i niemiecką kulturą i językiem w wielokulturowej wówczas Łodzi wywarło ogromny wpływ na całe jego życie i twórczość. W czasie II wojny światowej wcielony został do Wehrmachtu; latem 1942 r. znalazł się na froncie wschodnim; po bitwie pod Stalingradem kilka lat spędził w niewoli sowieckiej. Zwolniony z obozu w 1949 r. zamieszkał w Weimarze, w 1952 r. przeniósł się z rodziną do RFN i osiedlił we Frankfurcie nad Menem. Pracował wprawdzie jako korektor w zachodnioniemieckich wydawnictwach, później w firmie ubezpieczeniowej *Allianz*. Przeżycia z okresu wojny i pobytu w niewoli spowodowały, że dojrzała w nim chęć działania na rzecz wzajemnego porozumienia między sąsiadami poprzez kulturę. Przekonanie to legło u podstaw całej jego późniejszej działalności,

Redakcja:

Radosław Grodzki
Jacek Kubera
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 225/2016
08.03.16

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

wytuczając azymut, któremu pozostał wierny do końca. Świat poezji był dla niego odskocznią od urzędniczej egzystencji; zamiłowanie do literatury i poezji polskiej oraz doskonała znajomość obu języków sprawiły, że przekładanie dzieł polskich klasyków na język niemiecki (dokonywał też przekładów literatury rosyjskiej) stało się jego pasją. Jego przekłady szybko zyskały uznanie krytyków i wzbudziły zainteresowanie odbiorców zachodnioniemieckich. Wydana w 1959 r. antologią liryki polskiej *Lektion der Stille*, Dedecius rozpoczął dialog ponad granicami, stając się prekursorem zmian we wzajemnym nastawieniu Niemców i Polaków. Odtąd wytrwale tłumaczył utwory literatury polskiej (krajowej i emigracyjnej), tworzył antologie, zajmował się eseistyką i teorią przekładu; był krytykiem i wydawcą; publikował własne książki i eseje.

Zbliżenie duchowe dwu narodów poprzez literaturę, które zapoczątkował, zostało docenione po obu stronach granicy, a także w Europie. Za wybitne osiągnięcia translatorskie oraz propagowanie kultury i literatury polskiej był wielokrotnie odznaczany w Polsce i w Niemczech; otrzymał m.in. nagrodę *Deutsche Akademie für Sprache und Dichtung* w Darmstadt (1967), Heską Nagrodę Kultury, nagrodę specjalną Polskiej Fundacji Kultury (1988), Nagrodę Polsko-Niemiecką, Nagrodę ZAiKS-u (1978), Nagrodę Pokojową Księgarzy Niemieckich (1990), Wielki Krzyż Zasługi z Gwiazdą Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec (1994), Krzyż Komandorski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej (1995), Nagrodę im. Samuela Lindego (1996), Nagrodę im. Andreasa Gryphiusa (1997); był pierwszym Niemcem, któremu przyznano najwyższe polskie odznaczenie: Order Orła Białego (2003); otrzymał też Niemiecką Nagrodę Narodową (2010).

W uznaniu jego zasług przyznano mu też wiele doktoratów honoris causa (m.in. *Albrecht-Magnus-Universität* w Kolonii (1976), Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1987) Uniwersytetu Łódzkiego (1990), Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu (1995), Uniwersytetu Jagiellońskiego (2000) oraz Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą (2011)).

Niemiecki Instytut Kultury Polskiej (*Deutsches Polen-Institut*) w Darmstadt

W 1977 r. (na zaproszenie kanclerza Helmuta Schmidta) wziął udział w Forum Polsko-Niemieckim w Bonn, gdzie przedstawił swe idee i koncepcje dotyczące współpracy i porozumienia między Polską a Niemcami. Jesienią 1979 r., dzięki poparciu ówczesnego burmistrza Darmstadt Heinza Winfrieda Sabaisa, a także harbiny Dönnhoff, kanclerza Schmidta i prezydenta Richarda von Weizsäckera, Dedecius założył w Darmstadt Niemiecki Instytut Kultury Polskiej (*Deutsches Polen-Institut*); wydatnej pomocy udzieliły mu także władze Hesji i Nadrenii-Palatynatu, rząd RFN oraz sponsorzy prywatni. Instytut miał służyć upowszechnianiu w Niemczech wiedzy o Polsce i jej kulturze oraz poprawie kontaktów między obu narodami. Zadania te *DPI* realizował poprzez organizowanie spotkań literackich, wystaw, pokazów filmów, a zwłaszcza działalność edytorską. Jego siedziba mieściła się na wzgórzu Mathildenhöhe (w willi należącej kiedyś do architekta Josepha Olbricha, przyjaciela Stanisława Wyspiańskiego). Oficjalne otwarcie *DPI* miało miejsce 11 marca 1980 r.; Dedecius pełnił w nim funkcję dyrekto-

ra do 1997 r. Aktualnie *DPI* przenosi swą siedzibę do pałacu (*Residenzschloss*) w centrum miasta.

Następca Dedeciusa, prof. Dieter Bingen zwrócił uwagę na „kluczowe znaczenie instytutu w procesie przezwyciężania wrogości między Polakami a Niemcami w czasie zimnej wojny, gdy kraje te należały do przeciwnych bloków politycznych i wojskowych”. Uważał, że Dedecius działał nieprzerwanie i konsekwentnie na rzecz porozumienia i zbliżenia między oboma narodami w czasach, kiedy panowało między nimi milczenie i nie zważał na ataki ze strony władz komunistycznych i przeciwników pojednania z Polską w Niemczech. Dedecius wykonał „pionierską pracę” w podzielonej przez zimną wojnę Europie. Sam o sobie mówił: „O polityce nie miałem pojęcia. Moją pasją były język i literatura, a celem zbliżenie Polski i Niemiec poprzez kulturę”.

Obecnie Instytut pełni funkcję jednostki badawczej i centrum informacyjnego na temat Polski i stosunków polsko-niemieckich; organizuje spotkania, konferencje i imprezy poświęcone polskiej kulturze, historii, polityce i społeczeństwu; profil Instytutu poszerzono o zagadnienia naukowe i badawcze, a także oświatowe; organizowane są fora polityczne, realizowane projekty edytorskie. Zadaniem *DPI* jest pogłębianie wiedzy o sobie nawzajem w obu krajach. *DPI* posiada jedyną w swoim rodzaju specjalistyczną bibliotekę zawierającą zbiory polskiej literatury i przekładów polsko-niemieckich oraz publikacje z zakresu stosunków kulturalnych (w przeszłości i współcześnie). Szczególną wagę przywiązuje się do postrzegania relacji polsko-niemieckich w kontekście stosunków z innymi państwami sąsiedzkimi oraz w kontekście europejskim; prowadzone są też badania dotyczące wkładu Polski do historii, kultury i polityki europejskiej.

Od 2003 r. *DPI* wraz z Fundacją Roberta Boscha przyznaje co dwa lata Nagrodę im. Karla Dedeciusa (*Karl-Dedecius-Preis*) tłumaczom literatury polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce za wybitne osiągnięcia translatorskie oraz wkład w budowanie mostów językowych i porozumienie między Polską a Niemcami.

Dorobek i działalność

Dedecius opublikował ok. 200 książek; oprócz antologii klasyków polskiej literatury i poezji w języku niemieckim wydał też wiele prac z zakresu literaturoznawstwa oraz teorii przekładu; przetłumaczył ponad 3 tys. wierszy. Dzięki jego antologiom poeci tacy, jak: Zbigniew Herbert, Stanisław Jerzy Lec, Czesław Miłosz, Tadeusz Różewicz, Wisława Szymborska, Adam Zagajewski i wielu innych, trafili do świadomości niemieckiego odbiorcy i weszli w obieg literatury niemieckiej. Jego tłumaczenia utworów Cz. Miłosza i W. Szymborskiej przyczyniły się w dużej mierze do ich upowszechnienia w świecie, co z kolei zaowocowało przyznaniem im nagrody Nobla (1980, 1996). Do jego znaczących publikacji należą: *Deutsche und Polen. Botschaft der Bücher* (1971), *Überall ist Polen* (1974), *Polnische Profile* (1975), *Zur Literatur und Kultur Polens* (1981), *Vom Übersetzen* (1986), *Von Polens Poeten* (1988), *Lebenslauf aus Büchern und Blättern* (1990).

Ukoronowaniem jego działalności translatorskiej i wydawniczej są wielotomowe dzieła: *Panorama literatury polskiej XX wieku* (7 tomów), stanowiąca próbę

przedstawienia reprezentatywnego wyboru literatury polskiej XX w. oraz seria „Biblioteka Polska” obejmująca łącznie 50 tomów (wspólny projekt *DPI*, Fundacji R. Boscha i wydawnictwa *Suhrkamp*); ostatni tom ukazał się w 2000 r. W ramach serii ukazały się tomy poświęcone wybitnym dziełom polskich pisarzy, różnym epokom literackim od średniowiecza po współczesność, powieściom historycznym, opowiadaniom, poezji, kulturze i społeczeństwu. Dedecius mówił o sobie: „Europejczyk z Łodzi” i tak zatytułował swe wspomnienia opublikowane w 2008 r. Poza aktywnością translatorską i pisarską inicjował spotkania polskich autorów z niemieckimi czytelnikami, przyznawał stypendia dla polskich intelektualistów, organizował wystawy i podróże studyjne dla dziennikarzy.

Działalność polonofilską Dedeciusa stała się tematem wielu prac doktorskich i filmów dokumentalnych, a także utworów poetyckich czołowych literatów. Uniwersytet Łódzki zorganizował międzynarodową sesję „Karl Dedecius - ambasador kultury polskiej w Niemczech” (1999), a w 2008 r. powołał do życia czasopismo naukowe „Rocznik Karla Dedeciusa” poświęcone biografii i działalności twórczej „osoby biorącej od dziesięcioleci żywy udział w pracach elit intelektualnych Europy, w tym głównie Niemiec i Polski”.

W 2001 r. Dedecius przekazał swe prywatne archiwum (zbiory rękopisów, maszynopisów, książek, listów *etc.*) bibliotece Europejskiego Uniwersytetu Viadrina (Frankfurt nad Odrą), które umieszczono w bibliotece Collegium Polonicum w Słubicach. W 2013 r. Dedecius powołał do życia fundację Archiwum Literackie Karla Dedeciusa (*Stiftung Karl Dedecius Literaturarchiv*) na EU Viadrina, przekazując jej znaczną część zbiorów swej spuścizny literackiej.

Opinie

Informacje o odejściu K. Dedeciusa pojawiły się w wielu czołowych dziennikach i tygodnikach w Polsce i Niemczech; słowa pożegnania znalazły się na stronach władz miasta Łodzi, Darmstadt, kraju związkowego Hesji, a także różnych instytucji i gremiów, które w jakikolwiek sposób były z nim związane (uniwersytetów, fundacji *etc.*). „Odszedł od nas wielki Europejczyk” - tymi słowami pożegnał Dedeciusa premier Hesji Volker Bouffier, zwracając uwagę, iż z pomocą języka i kultury przyczynił się do zbliżenia między ludźmi, zwłaszcza między Niemcami i Polakami; stał się pośrednikiem między kulturami. Premier podkreślił, iż Dedecius zyskał szerokie uznanie nie tylko w obu krajach, ale też na arenie międzynarodowej. Zwrócił uwagę, iż jak nikt inny zwalczał uprzedzenia i antypatie, wnosząc swój bezsprzeczny wkład w starania o pokój i pojednanie między narodami. Zapewnił, że jego aktywne życie i twórczość nie zostaną zapomniane i zapowiedział kontynuowanie działań na rzecz niemiecko-polskiej przyjaźni.

„Straciliśmy wspaniałego człowieka, niezawodnego przyjaciela i niezmordowanego ambasadora niemiecko-polskiego porozumienia” - żegnała go fundacja *Stiftung Karl Dedecius Literaturarchiv*, oświadczając, że z dumą będzie sprawować pieczę nad jego spuścizną. „Utraciliśmy nie tylko kogoś, kto naszemu europejskiemu uniwersytetowi powierzył swe cenne Archiwum i swoim życiem i pracą tłumacza literatury

ożywił i wspierał działalność naukową tu, we Frankfurcie nad Odrą i w Słubicach, ale bardziej jeszcze kogoś, kto nauczył nas tolerancji, pełnego szacunku obcowania z drugim człowiekiem (bez względu na pochodzenie, wykształcenie i pozycję), jak również pełnego odpowiedzialności posługiwania się słowem i językiem”. Zwracano uwagę na to, jak wielką wagę przykładął Dedecius do pokojowego współżycia między ludźmi, o czym świadczą najlepiej jego słowa wygłoszone podczas wręczenia nagrody pokojowej w 1990 r.: „Kto chce zyskać pokój, musi zyskać przyjaciół” - mówił i wierzył w to do końca. „W historii naszej młodej uczelni Karl Dedecius zawsze będzie zajmował poczesne miejsce”, zapewnił prezydent Viadryny prof. dr Alexander Wöll.

Określenia, jakimi go najczęściej charakteryzowano w prasie polskiej, to: „wybitny tłumacz”, „Europejczyk z Łodzi”, „wielki Łodzianin”, „rzecznik pojednania i europejskiej solidarności”, „propagator polskiej kultury w Niemczech”, „eseista i orędownik pojednania polsko-niemieckiego”, „budowniczy mostów między Polską a Niemcami”, „to on pokazał Niemcom wartość polskiej poezji” *etc.* W prasie niemieckiej pisano z kolei: „wielki Europejczyk”, „niezmordowany pośrednik polsko-niemiecki”, „przybliżył nam polską literaturę”, „Od niego można się było nauczyć, w jaki sposób język i literatura mogą być przydatne jako środek porozumienia między narodami”; „jak przewoźnik [Łodzi - gra słów odnosząca się do miasta jego urodzin] pośredniczył Karl Dedecius przez całe swoje życie pomiędzy dwoma stojącymi naprzeciwko siebie stronami”. Wszystkie te słowa świadczą najlepiej o tym, jak wielką estymą i uznaniem cieszył się w obu krajach.

*

Śmierć tego wybitnego i zasłużonego dla kultury i dialogu polsko-niemieckiego humanisty jest dotkliwą stratą nie tylko dla relacji polsko-niemieckich, ale też dla kultury obu krajów, do której wniósł on niepodważalny wkład, podkreślali wszyscy, którzy zetknęli się z nim i jego twórczością. Aktywność Dedeciusa na styku dwóch kultur i dwóch narodów jest najlepszym świadectwem tego, że nawet jednostka, jeśli jest przekonana o słuszności swej misji, jest w stanie pokonać bariery, które wydawałyby się, że są nie do pokonania.

Należy mieć nadzieję, że wszystkie deklaracje i zapewnienia o chęci kontynuowania dzieła Dedeciusa nie pozostaną wyłącznie na papierze i nie będą obietnicami bez pokrycia. Trzeba też wierzyć, że znajdą się godni jego następcy, którzy - podobnie jak on - bez względu na okoliczności (a czasami wbrew nim), będą konsekwentnie szukać dróg porozumienia i możliwości tworzenia konstruktywnych wizji wspólnych działań w różnych dziedzinach, a zwłaszcza budowania wzajemnych relacji na bazie spuścizny kulturowej.

O tym, że kultura zbliża narody, nie trzeba nikogo przekonywać; Dedecius jest tego wymownym dowodem i pokazuje, że najlepszymi ambasadorami krajów są właśnie ludzie kultury. Toteż ich wspieranie powinno być jednym z priorytetowych zadań polityków. Nic bowiem bardziej nie toruje drogi do wzajemnego poznania i zaufania, jak właśnie sfera kultury. Wprawdzie czasy i uwarunkowania polityczno-społeczne, w jakich działał Dedecius, znacząco się zmieniły i pozornie stoimy obecnie przed zupełnie innymi wyzwaniami, to jednak nadal (a w zasadzie tym bardziej) należy zadbać o to, by osoby aktywne w sferze dialogu polsko-niemieckiego miały możliwość



realizacji celów i zadań dzięki odpowiedniej, tzn. przyjaznej tego typu działaniom, polityce kulturalnej państwa oraz wydatnemu wsparciu praktyczno-finansowemu ze strony administracji rządowej.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Maria Wagińska-Marzec - germanista, adiunkt, pracownik Instytutu Zachodniego w Poznaniu, zainteresowania badawcze: kultura w zjednoczonych Niemczech, polsko-niemieckie stosunki kulturalne.